

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **200000** mk

Na prowincjo alnych dworcach kolejowych **240.000** mk.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . 4,500.000 mk.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 5,000.000 mk.

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 8,000.000 mk.

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokoła 1. 4 (10m

własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 142.954.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Plan zamachu P. P. P. na Warszawę. Dyskusja nad ekspozycje min. Zamoyskiego. -- Projekt konfe- rencji Rosji z sąsiadującymi państwami.

Oszustwa na wielką skalę. -- Tragedia wyklętej przez los.

FRANK WALORYZACYJNY.

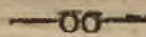
14 lutego 1,8 0.000.

15 lutego 1,800.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 11—17 lutego 1,800.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy od 1—15 lutego 1,900.000.

Frank waloryzacyjny pocztowy od 1 do 15 lutego 1,900.000.



NOWY PREZES KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa. (AW.). Prezesem komisji konstytucyjnej wybrano posła Głębickiego

KŁAJPEDA ŻĄDA AUTONOMJI.

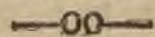
Kłajpeda. (AW.). Sytuacja w okręgu kłajpedzkim stale zaostrza się, przyczem pogłębia się zatarg między ludnością Kłajpedy a rządem lokalnym litewskim i władzami litewskimi. Ludność domaga się w sposób coraz bardziej stanowczy wprowadzenia autonomji.

PODATKI OD ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH NIE BĘDĄ PODWYŻSZONE.

Warszawa. Z powodu pogłosek, jakoby minister skarbu zamierzał podwyższyć podatki od artykułów spożywczych, dowiadujemy się, — że taki zamiar obecnie nie istnieje.

O BEZPIECZEŃSTWO GRANIC WSCHODNICH.

Warszawa. (Pat.). Pod przewodnictwem prez. Rady min. odbyła się dzis konferencja w której wzięli udział m. i. ministr.: spraw wewn., zagran., oświaty, główny komisarz oszczędnościowy, komendant policji państwowej. Przedmiotem narad była sprawa ochrony granic wschodnich, których obecny stan w zakresie bezpieczeństwa pozostawia wiele do życzenia. Konferencja ustaliła szereg wytycznych, które posłużą do uzdrowienia stosunków.



Komisja rzeczoznawców w Berlinie.



Przedstawiciele Ameryki, Charles Gates Dawes i Owen Young, atakowani przez fotografów.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg sensacyjnej powieści Hugh'a Colemana Dawidsona p. t.: „Tajemnica Opactwa“.

Przed Zjazdem Spółdzielczości Polskiej.

Jutro i pojutrze odbywać się będzie w naszym mieście III Zjazd Przewodników Spółdzielczości Polskiej z całej Rzeczypospolitej. Pierwszy taki Zjazd odbył się w roku 1918 w Lublinie w okresie okupacji austriackiej, drugi w listopadzie 1921 r. w Poznaniu. Na nasz Zjazd lwowski spodziewany jest wielki napływ gości i reprezentantów idei spółdzielczej, to też istniejące uzasadnione nadzieje, że wyniki obrad Zjazdu będą posiadały nie małą doniosłość.

W przededniu tego Zjazdu nasuwa się jednemu szeregowi uwag, które pragniemy skierować do miłych Gości naszych. Byłoby rzeczą niepotrzebną mówić dzisiaj o wielkiem znaczeniu idei spółdzielczej i tych organizacji, które są jej wyrazem. Myśl spółdzielcza

ogarnęła już od wielu lat o brzymią sferą cały świat kulturalny, Europę i Amerykę, stworzyła organizacje niezwykle potężne, dala wyniki znakomite.

Ruch spółdzielczy ma dzisiaj nie tylko panteon zasłużonych pionierów swoich w całej Europie, ale i ogromną literaturę naukową.

W Polsce praca spółdzielcza znalazła przed wojną grunt bardzo podatny, tęgie i szczerych bojowników, to

też rozwój jej postępował z rokiem każdym, zataczał coraz szersze kręgi.

Przed ogromną wartością społeczną idei spółdzielczej każdy rozumny Polak z uznaniem pochylał głowę.

Czasy wojenne, niestety, ciężkie dla społeczeństwa, przyczyniły się napozór bar-

dzo znacznie do rozwoju spółdzielczości u nas. Nastąpił — jak się zdawało —

nie tylko potężny jej rozkwit, ale jakiś nie-naturalny, osobliwy przerost.

Spółdzielnie najróżnorodniejszego rodzaju, od ogromnych do niezliczonych małych, podrzędne znaczenia, powstawały ustawicznie, z króliczą płodnością, jak grzyby po deszczu. Zdaje się, że nie było miasteczka ani wsi na obszarze ziem polskich, gdzieby nie „zawazała się“ jakaś kooperatywa. Przyznajmy jednak dzisiaj otwarcie, że ów o brzynny wojenny i powojenny ruch spółdzielczy, chociaż przyczynił się niewątpliwie do wielkiego spopularyzowania idei i jej geograficznego rozprętu, —

nie mógł zachować (ze względu na spłot stosunków) i nie zachował w sobie idei spółdzielczej w jej pierwotnej, zasadniczej czystości i ideowym charakterze.

Ruch spółdzielczy i współdzielnie nasze podegnięte zostały ostatecznie pod strychniec pospolitego handlu, z notorycznymi tegoż wadami, chociaż tu i ówdzie z pożyteczną domieszką lepszych elementów. Tak było, bo tak w znacznej mierze być musiało

w epoce nadzwyczajnych i niezdrowych stosunków.

Dodać również należy, że i rząd, że i czynniki miarodajne, nie umiały, czy też nie mogły zdobyć się w tym czasie

na należyte traktowanie polskiej spółdzielczości.

zaponinały niejednokrotnie o jej doniosłym znaczeniu społecznym, przez co spychały ją często same do poziomu zwykłych spółkowskich interesów handlowych.

Dzisiaj, gdy nastąpiły już stosunki pokojowe, gdy zbliżamy się coraz bardziej do dawnego, normalnego toku życia, —

otwiera się przed polską ideą spółdzielczą i niegdyś rzeszami jej pracowników nowa : karta, nowa era pracy i rozwoju

Idea spółdzielcza, potężna i piękna, począła się niegdyś nie na miarę stosunków normalnych, wojennych,

ale na miarę życia pokojowego, stosunków normalnych.

Może i musi ona odegrać ogromną rolę przedewszystkiem teraz, kiedy następuje zwolna, lecz konsekwentnie, powrót do dawnych, przedwojennych, uregulowanych form współżycia i metod działania.

Korzystając z wyrobionych przez czasy wojenne stosunków i placówek, doświadczeń i rozczarowań, zdobyczy i błędów, — wima dzisiaj idea spółdzielcza

zerwać się do nowego, wielkiego lotu, mnożyć i rozpręzać swoje kolka i kręgi we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa.

Duchowy patronat Człgodnego (Prezydenta Rzeczypospolitej,

Stanisława Wojciechowskiego, jednego z najznakomitszych i najzasłużeńszych pionierów myśli spółdzielczej,

niechaj przewodniczy tej ważnej nowej kampanji, na zdobycie zdrowia i tężyzny społeczno - narodowej.

A. KALLAS.

TRZY STACJE.

powieść.

(Ciąg dalszy).

— To byłoby dla dziewczątek. A dla chłopców umyśliłam znaleźć lokację na plebanji u księdza dobrodzieja.

— Co też pani powiada!.. Więć mam się spodziewać rekwiizycji?

— I to bardzo rychło, bo jeszcze w tym miesiącu ochronkę otwieram.

— Taka pani pewna swego? Widać, kiej Zarebianka czegoś chce, stać się to musi. Będzie i ja musiał ustąpić z izby!

— Zostanie ich księdzu proboszczowi jeszcze cztery!

— To prawda!.. Zatem ma pani moje przyrzeczenie. Tylko, czy zwierzchnia władza na to się zgodzi?...
— Wyślemy delegację!

— Ale z panią na czele, panną Jadwisin! — zawołał Ponierzycki.

— A jużci, że i ja pojedę! Niechby tylko kanonik spróbował odmówić.

— Do biskupa z tem trzeba będzie pójść.

— Wielka rzecz! I do biskupa pojde.

41

Wineszał się do rozmowy milczący dotąd Znamiko.

— Może wrócimy do przerwanego wykładu? — zapytał z nieśmiałością wielką.

— Ależ to nie był wykład — zaprzeczyła Szczepanowska. — Sprowadzić tylko chciałam rozmowę na temat o duszy i o duchach.

— Zdaje mi się, że już dzisiejszego wieczoru trudno będzie o nastrój — zauważył Ponierzycki.

— A cóż to? Czy tylko w transie prowadzicie te wasze wieczory rozmów? — rzucił drwiąco Jerzy.

Ponierzycki nie obraził się wcale, choć nadto może nerwowym był ten ruch ręki, z jakim odgarnął z czoła rozwichrzone włosy, które nosił dość długie. Zadręgały też po wielki parę razy i z niebieskich łagodnych zazwyczaj oczu, błysnęło ironiczne spojrzenie. Gładząc potem palcami jasną brodę, mówił już spokojnym głosem:

— Każda niebanalna rozmowa naszej gromadki wytwarza nastrój, który wprowadza nas bezwiednie w ów stan, zbliżony do transu.

— Pan dążysz do tego celowo i przygotowujesz nastrój! — drwił Jerzy.

— Nie przecze.

— Magnetyzer!...

— Jeśli pan tak nazwać to zechcesz...

— Zatem są tu dzisiaj w gromadce waszej duchy odporne i dla tego trans się nie udał — drwił Jerzy w dalszym ciągu.

A gdy miłkł się nie odczwał, podjął znowu przerwaną rozmowę.

— Przyznaję, że jestem sceptycznie usposobiony wobec duchów, które „żyją“ życiem zagroboweni“, jak powiadać. Przekonanie moje w tej kwestji jest takie: Życie owych duchów, to nie innego, tylko promieniowanie naszych myśli w stronę tego lub owego „ducha“. „Duchy“ zjawiają się w wizerunkach sensorych, gdy nasze myśli i uczucia zmaterializowały się w jakąś wzię. Wierzące stoliki porusza również utajona w nas energia, a nie energia „duchów“, t. j. ludzi, którzy już nie żyją.

— Ach, pan jesteś ignorantem w dziedzinie nauk spirytystycznych! — zawołał Ponierzycki, a chłuda jego twarz z charakterystycznym długim nosem, zadręgała nerwowo.

— Za pozwoleniem! — wtrąciła Kluczborska — Pan Znamiko prosił mnie przed chwilą, że chciałby coś powiedzieć o duchach.

— Ależ prosimy! — zawołały równocześnie Szczepanowska i Zarebianka.

Z kąta odezwał się cichy głos nauczyciela.

— Może to będzie niebardzo mądre, co tu powiem, lecz chciałbym dla przykładu...

— Owszem!.. Bardzo prosimy — zachęcał Ponierzycki, rad temu, że można będzie przeciąć niemłą dyskusję.

Znamiko zaczął opowiadać.

(C. d. n.)

W tem przekonaniu, że rozpoczynający się dzisiaj Sejm Współdzielczy lwowski da właśnie gromkie hasło do wstąpienia na te nowe, jasne drogi. —

witamy III. Zjazd Spółdzielczy i jego wszystkich Uczestników jak najgoręcej, jak najserdeczniej!...

I pierwszy dramat radiotelefoniczny.

Znane angielskie Towarzystwo radiotelefoniczne „British Broad-casting Company“, wytwarzające, pierwsze w Europie, małe aparaty radiotelefoniczne i w Londynie popularyzujące telefonję bez drutu z wielkimi powodzeniami, zgotowało temi dniami swoim abonantom niespodziankę. Jest nią przedstawienie „dramatu okropności“, w stylu paryskiego „Grand Guignol“, po raz pierwszy napisanego „ad usum“ radiotelefonji.

Interesujący ten i oryginalny dramat zatytułowany: „Katastrofa w kopalni“. O godzinie 10-tej w nocy otrzymują właściciele wszystkich stacji odbiorczych wezwanie: „Zgasić światło i uważać“. Poczem rozgrywa się dramat o następującej treści:

Grupa wesołych wycieczkowców zwiedza kopalnię węgla pod wodzą starego górnika. Nagle po spuszczeniu się na dół, następuje krótkie śpięcie, światło gaśnie i w ciemności trzech uczestników wycieczki gubi się a straciwszy kontakt z resztą towarzyszy, dostaje się do wąskiego szybu.

Są to: sześćdziesięcioletni kupiec Bax i młoda para kochanków. Sprawa się komplikuje w sposób

groźny, gdyż za chwilę zapada się górna część szybu, odcinając ludzi tych od świata. Z dołu wydobywa się ciągle woda, w pięć minut sięga już po kolana i rośnie coraz wyżej. Nieszczęśliwi są w obliczu śmierci i dramat maluje nastroje przez jakie przechodzą dusze starca i młodej pary, gdyż wobec fascynującego ich i poniekąd zaciekawiającego swą tajemniczością misterjum śmierci, gdy w tej chwili, gdy woda sięga już po piersi, dochodzą ich głosy ludzi, pracujących gorączkowo nad przyścieleniem im z pomocą. Ukazuje się wrzściec lina i w chwilę później uratowaną jest dziewczyna. Lina powraca i młody człowiek oddaje pierwszeństwo Baxowi, który jednak ofiary nie przyjmuje i z wysiłkiem ratuje młodzieńca, w chwili, gdy się obaj ledwie już bronią przed zalającą ich wodą. Lina wraca po raz trzeci po Baxa, ten jednak już nie żyje... Daremnie brzmi wzywianie Bax'a, aby się ratował.

Dramat ten zyskał olbrzymie powodzenie i więcej, niż tysiąc abonentów domaga się jego powtórzenia.

ogromnie w Paryżu, szczególnie z powodu napływu z zagranicy. Największą konkurencją robią emigranci rosyjscy, wśród nich dawni oficerowie rosyjscy. W Paryżu znajduje się kilku księżąt i generałów rosyjskich, którzy zarabiają na chleb w nocnych lokalach jako tancerze.

MAREK BUCZMA-CZAPLINSKI.

Rzecz arcytrudna.

W ramionach szczęścia wiecznie spać,
To rzecz jest arcytrudna,
Bo się za gęsto krzewi nać,
Co gorycz kryje u dna.

Darmo twej dłoni tęskny chwyt
Chce czerpać czar, powaby;
W spodzie się czar zawsze zgrzyt,
Obala pałac słaby.

Jeden jest na to tylko lek;
Pogarda nieodzowna.
Kpij z losu, który z wieku w wiek
Ma w sobie dużo z kłowna!

Paskarstwo i rabunek skarbu państwa.

Rewizje skarbowo-policyjne we Lwowie.

(rs) Władze skarbowe lwowskie w towarzystwie policji zwróciły wczoraj przy rewizjach w mieście baczną uwagę na rodzaj paskarzy, o którym pisaliśmy obszernie niedawno, mianowicie na tych, którzy prowadzą handel hurtowny, a wykupili patenty w oszukawczy sposób tylko na handel detaliczny, rabując tym sposobem na setki miliardów skarbu państwa. Wykryto wczoraj szereg takich paskarzy, ale nie słyszymy dotąd, czy los ten spotkał również paskarzy opałowych, znanych z rewelacji w prasie. W sprawie kartek z cenami na wystawach pożądana jest bardziej energiczna kontrola, bo w wielu firmach dotychczas kartek niema. Kiedy to się skończy?

Sensacyjny pomysł szmuglerów złota.

Niezwykła zawartość skonfiskowanego przez policję worka z książkami. — Ogromne skarby miały wyjechać do Niemiec.

(—) Onegdaj policja dokonała ciekawego odkrycia na dworcu głównym. Zakwestjonowano tam mianowicie nadany do Bytomia worek, w którym miały być rzekomo książki. Uwagę policji zwrócił niezwykły ciężar worka. Po otworzeniu go przekonano się, że we wnętrzu są istotnie książki, ale po bliższem oglądnięciu ich spostrzegła policja, że na każdej niemal kartce poprzyszywane są złote i srebrne monety, które miały być wywiezione zagranicę. Zdobycz, wartości wielomiljardowej policja zakwestjonowała.

Zeszyte serce.

(Senzacyjna operacja).

SAMOBÓJCA, KTÓREGO ODRATOWANO. — RANA KLUTA W SAMO SERCE. — JAK ZOPEROWANO PRZEKLUTE SERCE. — OPERACJE SIĘ POWTARZAJĄ W ROZMAITYCH WYPADKACH.

(?) Podczas ostatniego posiedzenia Związku lekarzy w Wiedniu, dr. Winkelberger przedstawił zebrany 21-letniego robotnika, który przed paru miesiącami popełnił zamach samobójczy i został odratowany.

Niedoszły samobójca pobnął się nożem w serce. Przywieziono go karetką Pogotowia ratunkowego do szpitala, gdzie po przeprowadzonej diagnozie, dokonanej przy pomocy narkozy, przystąpili lekarze do ryzykownej operacji.

Po „otwarciu“ worka sercowego ukazała się rana kluta na sześć milimetrów. Otwór ten zszyto

w trzech miejscach. Rana operacyjna została także zszyta a po czterech tygodniach pacjent uzdrowiony zupełnie, opuścił szpital. Po sześciu tygodniach wrócić mógł do pracy zawodowej.

Dr. Winkelberger wspominał także o tem, że operatywne leczenie ran serca zaprowadzono dopiero przed dwoma laty i że pierwszy dokonał takiej operacji dr. Rehn.

Na klinice Eiselberga w Wiedniu zoperowano w tym dwuleciu 20 osób, u których stwierdzono rany lub zadrażnienia serca. Z osób tych operowanych 10 zostało zupełnie wyleczonych.

Dziesięć kilometrów tango i shimmy dziennie.

NOCNE LOKALE PARYŻA. — CIĘŻKIE ŻYCIE TANCERZA ZAWODOWEGO. — DZIEWIĘĆ GODZIN TĄNCÓW. — OGROMNA ILOŚĆ KILOMETRÓW. — HONORARJA. — KLIENTKI. — KONKURENCJA. — KSIĄŻETA ROSYJSCY ZAWODOWYMI TANCERZAMI.

(b) Henry Carson, paryski tancerz zawodowy, który wyrobił sobie pierwszorzędną sławę w nocnych lokalach stolicy, podaje współpracownikowi „Excelsion“ bardzo ciekawe szczegóły o swojej pracy zawodowej. Oto publiczność nie docenia zwyczajnie żmudnego życia tancerza zawodowego. Wydaje się, jak gdyby płynęło ono bez trosk i trudów i jak gdyby nie było nic przyjemniejszego, jak nauka tańców. Zapomina się, że nie jest to błahostką tańczyć codziennie bez ustanku od 10 godzin wieczorem do 5 rano. Tancerzowi zawodowemu nie chodzi o to jak się tańczy, ale ile się tańczy. Chodzi o to, aby tańczono jak najwięcej. Carson tańczy dziennie 9 i pół godzin. Równa się to wysiłkowi robotnika dziennego. I wątpię, czy robotnik metalowy jest tak zmęczony po swej dziennej pracy, jak tancerz zawodowy po cało-

nocnej hulance. Bo dziewięć i pół godziny daje równo dziesięć kilometrów. Da się to obliczyć na podstawie t. zw. pedometru, który nosi przy sobie każdy tancerz zawodowy. Notuje on bowiem ogólną sumę ruchów.

Tancerz zawodowy zarabia przeciętnie pięć do sześć tysięcy franków miesięcznie. Ale tancerzy o takich dochodach jest nie wielu w Paryżu. Ilość klientek liczy tancerz przeważnie około sto do sto pięćdziesiąt. Carton opowiada, że musi się Estownie porozumiewać z swojemi klientkami, i w tym celu zakupił nawet maszynę do pisania.

Niektórzy mężowie pozwalają tańczyć swoim żenom tylko z tancerzem zawodowym. Wychodzi na tem najlepiej tancerz, gdyż pobiera za to od mężów honorarium.

Liczba tancerzy zawodowych zwiększyła się

NADESZLANE

NEO-FOSFATYNA WENDY

zdobyła sobie uznanie jako najlepsza mączka odżywcza dla dzieci, starców i rekonwalescentów.

Skład apteka **Wendy** Brak, Przedm. 45, w Warszawie.

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE. 4460

Bestia'ski napad Ukraińców na polską placówkę w Podborcach.

Banda podlegaczy po pomocy napada na dom polski. — Chodziło o sterroryzowanie Zw. Teatrów i Chórów włościańskich. — Wybiecie szyb i salwy z karabinów i rewolwerów. — Grad kamieni i wyrwane ramy okienne. — Co na to władze — Wzburzenie ludności okolicznej.

(rs) Onegdajszej nocy Podborce były widownią zajść, które mogły zakończyć się rozlewem krwi.

Miejscowi agitatorzy i borytele ukraińscy, znaní z podburzania ludności

przeciw Polsce i Polakom, a mianowicie Wasyl Brezeń, Mikołaj Bednarski, Dmytro Bojko, Andrzej Drozd (relizyjny rzym. kat.) i jeszcze jeden nieznanego policji nazwiska,

napadli po północy na dom

sekretarza miejscowego Związku Teatrów i Chórów włościańskich Polańskiego, u którego odbywały się właśnie próby amatorskich sił teatru pod kierownictwem prezesa Michała Mazurkiewicza.

Wspomnianych pięciu hajdamaków wpadło z wrzaskiem na dziedziniec domu i od razu rzucili się ku oknom.

wybijając kołami szyby.

Rozległ się dźwięk tłuczonego szkła, a wówczas nastąpiły

oddali ku oknom salwę z karabinów i rewolwerów raniąc dzieci p. Polańskiego. W szale niszczenia powyrwali od zewnątrz i

porębali ramy okienne,

pozem splaszani przez nadbiegających mieszkańców — zbiegli, nie usiłując już w morderczych zamiarach dostać się do wnętrza domu.

Policja sprawców niesłychanego napadu aresztowała, lecz już nazajutrz zwolniono ich z więzienia — niewiadomo z jakiej przyczyny. Ludność polska jest wzburzona i cała okolica Podborzec żyje pod wrażeniem bestja'stwa napastników.

Niszczenie spowodowane przez borytele ukraińskich w domu p. Polańskiego dosięga miliardowej szkody. Całe urządzenie wnętrza domu zrujnowane jest skutkiem rzucania przez bandytów przez okna kamieni, oraz zryte wprost kulami karabinowymi

niaczk, w których też wodził Dzieciniak, rzucając na prawo i na lewo stosy fałwo „zarobionych“ banknotów. „Złoty miodzień“ wspólnie z całą czeredą hochstaplerów i niebieskich ptaszków trwoniał wielomilionowe sumy w towarzystwie nadołbnych, a kosztownych ór Keryntu i różnych damulek, a w „wolnych od zajęć tych chwilach“ robił transakcje i zdobywał w krótkiej a „genjalnej“ drodze fundusze. W tym czasie stał się typowym hochstaplerem wielkomięskim.

Oszukańcza sprzedaż wagonu słomy

Jedną z jego typowych transakcji oszukańczych była afera z transportem słomy, którą mimo, że była cudzą własnością, sprzedał, jako swoją, i przywłaszczył sobie pieniądze. Na podstawie sfałszowanego polecenia pismnego właściciela wagonu słomy Bolesława Bratkowskiego wydano Dzieciniakowi cały zapas z magazynu, Dzieciniak zaś sprzedał go kupcowi Adolifowi Weichowi.

Afera z 2 tonami węgla.

Innym razem pod pozorem dostarczenia 2 ton węgla wyłudził od Bernarda Starka 40.000 mkp., pozem znikł, a Stark ani pieniędzy, ani węgla więcej nie zobaczył.

Okraźzona Muszka, córka stróża.

Okradł nawet bliską znajomą swą z hulanki nocnych, córkę stróża, Jadwigę Zajączkowską, zwaną popularnie w kołach niebieskich ptaków „Muszką“. Po wesołej zabawie w cuklarni Sotschka, przy pl. Marjaickim zaprosił ją Dzieciniak do swego mieszkania. Tam wręczyła mu Muszka złotą branzoletkę znacznej wartości z prośbą o załatwienie naprawy u jubлера i wprawienie brakującego kamienia. Dzieciniak zamiast oddać do naprawy, sprzedał branzoletkę i znikł, jak kamiora z oczu swej przyjaciółki, która w dodatku wkrótce, nie zdoławszy odszukać swego znajomego wyjechała z jakimś nowym przyjacielem do Gdańska.

W więzieniu i znowu na wolności.

Półtoraczne więzienie zakończyło szertkę zabawy. Po opuszczeniu więzienia przez oszusta, zdawało się, że Dzieciniak zmienił się i że zacznie pracować uczciwie, zwłaszcza, że już się miał zaręczyć, by rozpocząć nowe życie. Te objawy uroczyste zapewnienia, że już odżegnywał się od alkoholu i zabaw miały jednak widocznie na celu zdobycie świeżych pieniędzy na hulanki i wyuzdaną życie wśród niewiast podejrzanej kondyty.

(Dok. nast.).

— 00 —

Oszustwa na wielką skalę.

Sensacyjne rewelacje z życia „hrabiego“ Dzieciniaka i jego aresztowanie we Lwowie.

Na ślizkiej drodze.

(rs) Od kilku już lat grasuje po Lwowie bardzo niebezpieczny oszust Stanisław Dzieciniak. O jego skandalicznej hochstaplerskiej aferze i epilogu na ławie oskarżonych pisaliśmy szczegółowo rok temu w „Wiek Nowy“. Odbyła się wówczas przed sądem karnym ciekawa rozprawa przeciw Dzieciniakowi o zbrodnię oszustwa, w czasie której wyszły na jaw szczegóły jego pierwszych kroków na ślizkiej drodze „karjery“ hochstaplerskiej

Żądza użyć za wszelką cenę.

Dzieciniak, jako syn wyższego urzędnika kolejowego, zamieszkał w domu kolejowym przy ul. Gródeckiej 131, mając ponadto braci, znanych w mieście i będących na wybitnych stanowiskach otrzymał trzy lata temu w dyrekcji kolejowej posadę rysownika i mógł z tej posady mieć, gdyby był uczciwie zahrał się do pracy, kawałek stałego chleba. Niestety żądza użyć za wszelką cenę, jakaś powojenna manja „wielkopańska“, nie cofając się przed zdobyciem środków materialnych na kosztowne wybryki nawet drogą malwersacji i oszustw, popchnęła go na drogę zbrodni, na tę tragiczną ównięć pochylił, u której kresu otwierają się na ścieżaj — wrota kryminału...

Z kryminału w świat w roli dostawcy drzewa.

Pierwsze oszustwa, popełnione przez „niedoświadczony“ jeszcze hochstaplera, zarwardziły go do więzienia. Po pobyć za kratami, już z nową praktyką nabytą w kaźni wyszedł w świat jako dostawca drzewa całymi wagonami. Korzystał z nieuwagi urzędników kolejowych, z którymi łączyła go znajomość z dawniejszych czasów, a którzy nie znali złodziejskich figli Dzieciniaka, porzybiał tenże pieczęce kolejowe na listach przewozowych, opiewające na załadowane wo wago-

nach drzewo opałowe, sprzedawał wtórnik listów przewozowych a wyłudzone tym sposobem pieniądze trwonil w wesołych towarzystwach.

Orgie i uczty po lokalach nocnych.

Powtórnie dostał się do więzienia za oszustwa handlowe, o udział w których podejrzany był w swoim czasie znany we Lwowie z rozległych transakcji handlowych Towarnicki. Towarnicki jednak uwolniony został wyrokiem sądu od odpowiedzialności, a Dzieciniak skazany na więzienie.

Równocześnie nowe czyny Dzieciniaka wyszły w świat na jaw. Świadkowie opisywali wówczas wprost niesłychane przykłady orgi i hulanki po lokalach nocnych, restauracjach i kawiarni-

Tragedja wyklętej przez los.

Echa rozprawy sądowej. — Wdowa po Kapitanie rosyjskim i smutne koleje jej tułaczki. — Karta z dziejów strasznej doli inteligencji rosyjskiej. — Na obczyźnie czeka na nią głód i niedostatek. — Samobiczowanie uwięzionej za kradzież dolarów. — Jaki jej dalszy los?

(rs.). Niedawno toczyła się przed sądem karnym ciekawa rozprawa, z której sprawozdanie podaliśmy w sobotę ubiegłą. Przed sędzią jednostk. stanęła Emilia Grön-Kronowa, wdowa po poległym w walkach z bolszewikami kapitanie wojsk Kołczaka. Rewolucja i przewroty skazały ją na smutny los tułaczki i zawiodły aż do Lwowa, gdzie znalazła się w skrajnej nędzy i musiała przyjąć posadę bufetowej w kawiarni „Warszawa“. Tam niedostatek podsmął jej pokusę kradzieży 60 dolarów, które wyjęła z płaszcza bogatej

właścicielki kawiarni Melhrowej. Aresztowana ją natychmiast i po 14 dniach aresztu zaprowadzono na ławę oskarżonych. Wśród łez i skłoni przyznała się do winy, opisuąc tragiczne motywy czynu. Sędzia skazał ją tylko na 14 dni aresztu, odbytego już w śledztwie. —

Jest to jedna z ofiar tułaczki inteligencji rosyjskiej, przeżywającej obecnie prawdziwie tragiczny okres, rozszaranej po całym świecie i bezlitośnie smaganej srogim biczem nędzy i niedostatku. Typy podobne spotykamy

w Polsce często. Wielu z tych ludzi zaliczało się dawniej do wyższych sfer, cieszyło się poważaniem, bogactwem i życiem bez trosk. dziś — są to parias, wyrzuceni na nieznaną, obcy brzeg przez wzburzoną falę rozhułkanego żywiołu wojny. Grön-Kronowa znana była w kawiarni, jako „panna Ela“. Jest to kobieta młoda, ładnie zbudowana, blondynka, średniego wzrostu. Nie jest ładną, ale w jej ruchach i spojrzeniu przebija się duża inteligencja. Tęsa prawdziwie rosyjski: zmienny w na strojach, ale szczerzy i dobroduszy. Mówi nie mał poprawnie po polsku, chociaż z akcentem rosyjskim. Pracując w kawiarni, zyskać sobie potrafiła sympatię wielu osób, które potrafiły na jej tragiczny los na tularzce parzyć z ludzkiego punktu widzenia.

Po wyjściu z aresztów jakoby nie zdaje sobie obecnie jeszcze sprawy z swej sytuacji. Na pytanie o przyczynę oskarżenia odpowiedziała otwarcie i ze skrucicą:

— Zaponiałam o siódnim przykazaniu Bożem i za to poniosłam karę.

— Cóż pani wzięła?

— „Co skradła“ — chciał pan powiedzieć. Dolary. Chce pan wiedzieć, jak to było? Proszę przeczytać sobie wycinek z gazety. —

— To może przesadzone.

— Nie, przeczytał pan tylko prawdę. Skradłam, byłam aresztowana, odsiedziałam dwa tygodnie i jestem wolna.

Tu głos jej załamał się, w oczach pojawiły się łzy.

— Pobytku w więzieniu — mówi dalej — nie można nawet nazwać „bohaterstwem“ z mej strony. To było samobiczowanie się istoty, która ma żal sama do siebie.

— I coż pani zamierza teraz uczynić?

— Nie wiem.

— Przyjmie pan jakąś posadę?

— Nie mogę. Zrobiono mi taką „reklamę“, że posady nie dostanę ani za parę miesięcy!

— Trzeba jednak przeżyć z czegoś żyć.

— Z początku miałam szczerzy zamiar skończyć życie, ale... mam dziecko, więc nie mogę umrzeć fizycznie, chociaż umarlam śmiercią moralną... Proces upadku rozpoczął się dawno. Spadałam coraz niżej, nie zdając sobie z tego sprawy, dopóki nie stałam się złodziejką. Każdy to widział i nikt na to w czasie dwuletniej tularzki nie zwrócił uwagi. I pierwszy raz spotkałam — człowieka, a był nim dopiero sędzia. Kilka słów współczucia i jego oświadczenie, że nie widzi we mnie zbrodniarki, dało mi siłę do lepszego zniesienia więzienia. Wychodząc z więzienia, byłam w każdym razie bardziej czystą moralnie, uzdrowioną. Cóż, kiedy w opiniji — dzięki rozgłoszeniu sprawy przez policję — jestem dalej złodziejką....

O wielkich aferach nie dostaje prasa informacji, „interwencje“ zakrywają je przed forum publicznem. Lecz rozgłasza się skwapliwie „ohydny zbrodnię kelnerki“, chyba po to, aby jej na zawsze odebrać kawałek chleba na obcej ziemi...

Lzy stłumły jej dalsze słowa...

Widząc, że Emilia ma wielki żal do policji — dodałam:

— Kto panią jednak zna, inaczej sądzi.

— Przeciwnie. Niekórzy teraz udają, że nie widzą. A zresztą jakież ja mam tu znajomości?...

Jeszcze tylko kilka dni w Marysience i Koperniku słynny dramat erot. (w 2 serj. - 11 akt.) pt.

SZALONE KOBIETY

393

Bolesny uśmiech wykrzywił jej usta.
— Muszę pożegnać — dodała szybko — już na mnie czekają.
— Kto?
— Nie odpowiedziała i odeszła szybko, zni-

kając w tłumie ulicznym.

Jaki będzie dalszy los tej ofiary potwornych stosunków powojennych? Czy nie utonie wreszcie w bagnie moralnem i fizycznem, jeśli ktoś nie poda jej pomocnej ręki?

Pogrom separatystów niemieckich.

PIRMAS (PAT.) 12 bm. o godz. 11 prz. dpołu. m., przed budynkiem rządowym, w któr. m. byli zebrani separatyści, zgromadził się olbrzymi tłum publiczności i zaczął budynek oblegać. Separatyści zabarykadowali się. Wieczorem grupy Selbstschutzu zaczęły szturmować do gmachu, ale wobec zabarykadowania wejścia, nie mogli wdrzeć się do wnętrza. Sprowadzono straż gniową, jej akcja jednak nie dała rezulta-

tów. Wobec tego tłum oblał budynek benzyną i podpalił go. Gdy część gmachu stanęła w płomieniach, separatyści usiłowali wyjść. W międzyczasie kilku atakujących dostało się do wnętrza, gdzie wywiązała się walka. Separatyści, którzy opuścili budynek, zostali przez tłum wymordowani. Wśród nich znajdował się także komisarz rządu, Schwaab. Budynek jeszcze pali się.

— OO —

Exposé min. Zamoyskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Na sejm. komisji spraw zagranicznych wygłosił p. min. Zamoyski expose z którego wyjmujemy najważniejsze ustępy.

Stosunek do Rosji.

Do najważniejszych w Europie wypadków zaliczyć należy dokonywującą się zmianę stanowiska państw europ. w stosunku do zw. rep. sow. W ślad za uznaniem de jure, pójdzie rozwój stosunków gospod. między Rosją a innymi państwami, w którym i naszym zamiarem jest wziąć udział. Podstawą naszych stosunków ze zw. rep. sow. jest traktat ryski, do którego wykonania w całej pełni dążyć będziemy

Niemcy i Czechi.

Stan umysłów w Niemczech ciągle jeszcze nie daje pewności, że państwo to wejdzie na drogę pokojowego rozwoju na gruncie istniejącego stanu rzeczy, uwarunkowanego traktatami. Z tego względu należy powitać z zadowoleniem układ pomiędzy Francją a Czechosłowacją. Ostatnie wypowiedzenie się Benesa w komisji spraw zagr. pozwala nam mieć nadzieję na postęp rozwoju i naszych stosunków z republiką czechosłowacką.

Sprawa Jaworzyny.

Oczekiwać należy, że kwestja Jaworzyny wkrótce będzie zakończona, jakkolwiek wzięła obrót nie odpowiadający naszym żądanjom.

Kłajpeda.

Bez porównania ważniejszą jest sprawa Kłajpedy, mająca doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego naszego państwa.

Anglja i Francja

Zagadnienie sanacji finans. w Niemczech jest ściśle związane z problemem re-

parac., który ma tak doniosłe znaczenie dla naszego wielkiego sojusznika na Zachodzie. Nie ma powodów do przypuszczenia, aby rząd Labour Party odchylił się znacznie od dotychczasowej linii politycznej Anglji wobec Francji.

Stosunek do Zjazdu bałtyckiego.

Wypada mi przy rozpoczęciu moich funkcji uczestniczyć w konferencji państw bałtyckich, która się zbiera w Warszawie dnia 15 b. m. Kładę silny nacisk na to, że nie jest to porozumienie, zwrócone przeciw komukolwiek, lecz praca pozytywna nad rozwojem naszych krajów na gruncie pokojowym.

DYSKUSJA NAD EKSPOZE MINISTRA ZAMOYSKIEGO.

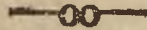
Warszawa. (telef.). (z) W dyskusji nad wczorajszem ekspozje min. Zamoyskiego zapytał m. i. p. Liebermann rząd, jaką taktykę ma zamiar stosować w związku z projektem przyjęcia Rosji i Niemiec do Ligi Nar. Min. Zamoyski przyznał, że sytuacja Polski w Lidze Nar. jest utrudniona z tego powodu, iż nie wchodziłmy w skład rady Ligi, do czego jednak, jak on sądzi, w przyszłości dojdzie. Zaznaczył przy sposobności, że poseł polski w Londynie, będący zarazem delegatem do Ligi Nar., miał możność zadziernięcia przy jaznych stosunków z rządem Macdonalda, który specjalnie interesuje się stanem naszej skarbowości i reform związanych ze sanacją naszych finansów. Poseł Perł zaznaczył, że ekspozje ministra jest dyplomatyczno-ogólnikowe i nie daje jasnego zarysu polskiej polityki zagranicznej, wyraził żądanie konkretniejszego ujęcia zagadnień, dalej żeby w polskiej polityce zagranicznej postawa Polski była czynliwsza i aby się liczone dłużej ze zmianami sytuacji politycznej. Poruszył on także w swoim obszernem przemówieniu

KINO LEW Dziś czwartek 14 lutego PREMIERA wspaniały, nastrojowy dramat erotycz. w 6 akt. **DZIEJE JEDNEGO GRZECHU (Sybil)**

Głów. rolę kreuje ulubienica publ. **LYA MARS**. Wspaniała wystawa, przepiękne toalety, bajeczne zdjęcia.
12188

rugi partyjno - polityczno z czasów ministra Seydy, oraz zle informowanie prasy przez min. spraw zagran. P. Stroński polemizował obszernie z posem Perlem, a nawiązując do wywodów tego ostatniego, zaręczył na podstawie własnych informacji, że w razie starcia Francji z Niemcami — Czesi staną po stronie Francji. To oświadczenie wywołało zrozumiałą wesołość wśród lewicy komisji. Poseł Niedziałkowski zaznaczył, że nie naru-

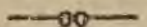
szając w niczem sojuszu z Francją, należy dążyć do porozumienia z Anglią. Krytykował przytem stanowisko Skirmunta w Lidze Nar. i mówił obszernie o rugach partyjno - polit., w min. spraw zagr., które poseł Stroński nazywał legendą. W końcu zaznaczył, że poseł Seyda wydał licznych zasłużonych urzędników, nie przytaczając żadnych rzeczowych powodów. —



Program ogólnopokołowej konferencji.

WARSZAWA. (Telef.) (z) „Daily News” twierdzi, że Macdonald ma zamiar zwołać ogólną konferencję pokojową ze współdziałaniem Ameryki. Dopóki jednak Ameryka nie zajmie zdecydowanego stanowiska wobec spraw europejskich należy

zadowolnić się przeprowadzeniem następujących spraw: 1) Projekt sanacyjny. 2) Matoratorium dla Niemiec. 3) Ustalenie rocznych wpłat dla Niemiec po upływie matoratorium. 4) 20-letnie matoratorium Anji dla Francji.



Macdonald projektuje zwołanie konferencji Rosji z sąsiad. państwami.

WARSZAWA. (Telef.) (z) „Daily Herald”, który był dotychczas organem komunistycznym, a obecnie uważany jest za organ rządowy, podaje obszerny projekt Macdonalda, aby zwołać konferencję, w której oprócz Anglii i Rosji wzięłyby także udział państwa sąsiadujące z Rosją w Europie, a więc: Rumunja, Polska, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandja.

Artykuł oświadcza, że Macdonald zaproponował Rosji sowieckiej konferencję dla uregulowania wszystkich problemów aktualnych. Konferencja ta nie zacznie się przed końcem marca i będzie prawdopodobnie trwała przez dwa miesiące. Ze strony Rosji wyszła właśnie inicjatywa, aby na konferencję tę zaprosić państwa sąsiadujące w Europie z Rosją.

Plan zamachu P. P. P. na Warszawę.

Ścisłe stosunki z przedstawicielami armji. — Warszawa pod rozkazami gen. Galińskiego. — Ilość spiskowców w stolicy.

Warszawa. (telef.) (z). Dzisiejszy „Kurier Poranny” podaje sensacyjne szczegóły planu PPP. zamachu na Warszawę. Plan ten, który zmierzał m. i. do zamachu na Warszawę, polegał na nawiązaniu

ścisłych stosunków z przedstawicielami armji przez różnych emerytów, generałów oraz oficerów rezerwy, bądź też bezpośrednio przez wciąganie będących w czynnej służbie i powierzanie im zaszczytnych stanowisk w sztabie generalnym PPP. Sztab ten obsadzono wkrótce kompletnie. Kierował nim aresztowany już, jak wiadomo, generał Macewicz i generał Wroczyński.

Według instrukcji Warszawa, będąca stolicą i sercem całej Polski, jak się wyrażał nie-

raz generał Macewicz, miała tworzyć organizację niezależną od organizacji województwa warszawskiego. Wyraźny rozkaz szefa sztabu PPP. poddał Warszawę-miasto

pod rozkazy jednego komendanta, którym miał być generał Galiński.

Warszawę podzielono na cztery okręgi, którymi kierował już zawczasu mianowani dowódcy okręgowi. Każdy zaś okręg dzielił się na szereg oddziałów. Komenda oddziału spoczywała w rękach zaufanego, t. zw. szefa oddziału, któremu przydzielono do pomocy odpowiedzialnego zastępcę. Warszawa dzieliła się na 24 okręgi i 3 specjalne lotne oddziały. Zaprzysiężonych

spiskowców P. P. P. posiadała Warszawa tysiąc dwieście

nie licząc „oddziałów lotnych Emilii Platter” oraz „oddziału Junackiego”. Ten ostatni oddział, liczący 300 uczeni, był zorganizowany osobiście przez kapitana Michałowskiego. — Każdy oddział liczył na razie 20 karabinów i 15 rewolwerów. Oprócz tego w zbrojowni P. P. P. znaleziono 200 kaszetów do walki ulicznej

CENY MIĘSA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.). „Kurier Poranny” podaje: W dniu wczorajszym podaż na rynku miesnym była bardzo znaczna. Na rynku trzody chlewnej cenę kalkulowano poniżej 3,200.000 za kilogram żywej wagi. Na rynku mięsa wołowego cena średnia wynosiła 3 mil. 300 tys. do 4 mil. za kilogram żywej wagi. Podaż mięsa zagranicznego wzrasta.

KONFERENCJA BANKOWCÓW Z PREMIEREM.

Warszawa. (Pat.). „Kurier warszawski” donosi: Pan premier Grabski przyjął wczoraj delegację Związku Banków w osobach senatorów Adama i Szarskiego. Na konferencji tej omawiano całokształt spraw bankowych w Polsce.

ZA PIERWSZĄ POŁOWĘ LUTEGO 6—10 PROC. ZNIŻKI.

Warszawa. (Telef.) (z). Posiedzenie komisji statystycznej dla badania wzrostu kosztów utrzymania odbędzie się dnia 18. bm. tj. w poniedziałek. Przepuszczalny mnożnik za pierwszą połowę lutego po raz pierwszy od czasu istnienia komisji wykaże niżkę od 6—10 proc.

Wiadomość ta wywrze z pewnością w meście naszym dziwne wrażenie. Komisja statyst. obliczała zapewne wedle stosunków warszawskich, gdzie może istotnie jakaś niżka nastąpiła. U nas, na kresach, takiej ogólnej niżki zupełnie nie widać. To też rzesze urzędnicze są słusznie zaniepokojone możliwością redukcji poborów za marzec i już dzisiaj oświadczenia, że przy obecnym stanie drożyzny, nie można do takiej niesprawiedliwości dopuścić.

ECHA AMERYKAŃSKIEGO SKANDALU NAFTOWEGO.

Warszawa. (telef.). Skandal naftowy stał się w Ameryce powodem konfliktu konstytucyjnego, a mianowicie senat zwrócił się do prezydenta, aby zwoinił ze służby ministra marynarki. Prezydent zaznaczył, że prawo to przysługuje jedynie premierowi, nie może więc spełnić życzenia senatu.

Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 13 lutego 1924:

Dolary amerykańskie 9,750.000, jedynek 9,750.000. Dolary kanadyjskie 9.000.000 jedynek i dwójki 8,950.000.

NADEŚLANE.

WP. Dr. N. Goldsteinow

lekarzowi chorób skórno-wener. we Lwowie ul. Kraszewskiego — za gorliwe wyleczenie składam serdeczne „Bóg zapłać”.

12149

Helena.

Dziś Premiera
Apollo

Córka Galganiarzy

(LA FILL DE CHEIFFONNIERS) — Jeden z najwybitniejszych obrazów słynnej wytwórni film. Gaumont w Paryżu. W gł. roli słynna Blanche Monte 12185

Skandaliczna afera Sadowskiej przed sądem.

Warszawa. (Telef.). (z). Zwolenników sensacji sądowych spotkał wczoraj znowu zawód — albowiem rozprawa dr. Zofii Sadowskiej przeciw „Ekspresowi Porannemu“ toczyła się znowu przy drzwiach zamkniętych. W kurytarzach sądowych panowało jednak wielkie napięcie, a każdy wychodzący ze sali był dosłownie obiegany przez

swych znajomych, którym musiał opowiadać rozmaite szczegóły, które do prasy przedostać się nie mogą. Przesłuchano wczoraj cały szereg świadków, przeważnie kobiet, oraz przeprowadzono oględziny dowodów rzeczowych. — Posiedzenie zakończyło się o północy, wyrok spodziewany jest dzisiaj wieczorem.

Szewcy obniżają ceny obuwia.

Warszawa. (AW.). Na skutek masowych rewizji u szewców — cech szewski zgłosił się do władz z prośbą wstrzymania represji. — W zamian za to szewcy natychmiast cofną obecny niewłaściwy system cennika i przedstawią nowy, niższy o 15 do 25 procent od obecnego.

Warszawa. (telef.). (z) Z polecenia sędziego śledczego aresztowano wczoraj sześciu szewców za pobieranie nadmiernych cen za obuwie. Nazwiska tych sześciu szewców, którzy siedzą w więzieniu przy urzędzie śledczym, podane są przez pisma do publicznej wiadomości —

NOWA OFIARA ZEMSTY TUTANKHAMENA.

Warszawa. (Telef.). (z). Z Londynu donoszą, że zemsta Tutankhamena za naruszenie jego spokoju grobowego, sięgnęła po nową, piątą z rzędu ofiarę. Mianowicie przeplacił życiem wdawcę się do tajemnic Tutankhamena znany badacz Kanady profesor Jufax. W toku badań dokonywanych w grobowcu Tutankhamena, zmarł on prawie nagle wśród dziwnych objawów, przypominających tajemniczy zgon odkrywcy grobowca lorda Carnarvona.

POŻYCZKA KOLEJOWA.

Warszawa. (AW.). Grabski na konferencji prasowej wyjaśnił dziś warunki wypuszczenia pożyczki kolejowej. Dawać ona będzie 10 od 100, a ponieważ kurs jej emisji jest 90, przeto istotny procent wynosi przeszło 11, a uwzględniając zwolnienie od podatku, 12 od sta. Pożyczka ta będzie umorzona w ciągu lat 10. Jest ona złotą tj. zarówno procent jak i kapitał będą spłacane w równowart. franka złotego. W ten sposób pożyczka ta niezależna będzie od wahań walutowych. Pieniądze zdobyte w ten sposób użyte będą na inwestycje i powiększenie taboru kolej.

Przywileje pożyczki tej są: 1. Jest papierem popularnym, t. zn. papierem, w którym można lokować fundusze osób pozostających pod opieką (pupilów), kapitały fundacyjne i kościelne. 2) Jest papierem kaucyjnym, t. zn. papierem, który przyjmuje państwo jako kaucje, wadła kredytowe i inne zabezpieczenia. 3. Pożyczkę kolejową można subskrybować w 50 proc. obligacjami pożyczki złotej z r. 1922. 4. Pożyczka kolejowa jest papierem państwowym, którego wywóz za granicę, sprzedaż i zastaw za granicą są dozwolone.

TERMIN SUBSKRYPCJI NOWYCH EMISJI upływa:

Dnia 15. lutego:

Pol. T-wo Akumulatorowe.

Dnia 17. lutego:

Krośnieńska Nafta i Gaz Ziemny, Radziwiłł, Wimmer, Żeleński.

Dnia 25. lutego:

Warski Bank Kredytowy.

Dnia 28. lutego:

Galicyjskie Tow. Naftowe „Galicia“.

Dnia 5. marca:

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Ćmiełowie.

Akcyjny Bank Hipoteczny.

9. marca:

Przemysł terpentynowy w Polsce.

Dnia 10. marca:

Olkusz, Fabryka naczyń emaljowanych.

Dnia 30. marca:

Bank Polski.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE.

Kraków. (Pat.). Dzienniki donoszą z Tarnowa, że tamtejsza Rada miejska została rozwiązana. Kierownikiem tymczasowym zarządu miasta został inż. Rypuszyński.

Humor zagraniczny.

Reklama i tramwaje.



Przechodzień: — Stać! Nie tak szybko!... Nie mogę przeczytać anon-sów, kiedy tak pędzicie!

(„Passing Show“, Londyn).

Matka do małego Jasia: — Słuchaj, Jasiu, nie przerywaj, gdy mówią starsi! Musisz poczekać, gdy skończą mówić, a gdy skończą mówić, poczekać, aż zaczną!

W szkole.

— Nasz system liczbowy wzięliśmy od Arabów, kalendarz od starych Rzymian, podstawy bankowości od Włochów. Czy może ktoś podać inne przykłady?

— Ja, proszę pani! Młynek od kawy wzięliśmy od Halskiego, a kofyskę od braci Czyl.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Czwartek o godz. 7. w., „Jak wam się podoba“, Szekspira (premiera).

TEATR MAŁY.

Czwartek o godz. 7. w. „Ziemia nieładzka“ występ W. Siemaszkowej.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek o godz. 7. w. „Katja tancerka“.

— OO —

Na występy Siemaszkowej w Teatrze Małym abonament jest ważny, gdyż Dyrekcja pragnie wszystkim umożliwić zobaczenie wielkiej artystki w jej kapitalnej roli.

Dzisiejsza tj. czwartkowa premiera „Jak wam się podoba“ budzi duże zainteresowanie z licznych widzów; dawno na scenie nie oglądaliśmy arcydzieła Szekspirowskiego, dalej główną rolę kobiecą gra artystka tej miary co Leonia Barwińska, wreszcie po raz pierwszy również od roku reżyser Barwiński będzie miał sposobność okazać wyniki swych prac.

Konstancja Bednarzewska. Lwów pamięta dobrze tę świetną artystkę, która w czasach największego rozkwitu naszego teatru odgrywała ważną rolę w zespole dramatycznym. Bednarzewska wnosi zawsze na scenę czar kobiecości, wielką znajomość warunków scenicznych, kulturę i smak artystyczny. To też każda rola w jej interpretacji jest ciekawa i oryginalna. Publiczność nasza będzie mogła niebawem podziwiać Bednarzewską, gdyż znakomita artystka rozpoczyna w przyszłym tygodniu szereg gościnnych występów. Można z góry już przewidzieć — że występy te cieszyć się będą ogromnym powodzeniem i że Bednarzewska przyjmowana będzie gorąco przez wielbicieli, których ma tyle w kulturalnych sferach naszego miasta.

— OO —

Uniwersytet ludowy urządza cykl wykładów filmowych pt. „Bogactwa naszego kraju“. Wykłady wygłosi i filmy objaśni prof. Wyż. Szkoły Handlu Zagr., Jan Wójcik.

Czwartek: „Kopalnia soli potasowej w Kaluszu“. Sobota: „Cukrownia w Przeworsku“ — sala Instytut Technologicznego, ul. Bourlarda. — godz. 7. wiecz.

W „Echa“. Wieczór taneczny odbędzie się 16 lutego w sali Stow. kupców i młodzieży handl. (ul. Czarnieckiego 1) o g. 9 wiecz. — Wstęp ściśle za zaproszeniem, które wydaje Komitet codziennie od g. 7 wiecz. w lokalu „Echa“ (gmach hr. Skarbka II. p.).

Zarząd Kasyna i Koła Liter. Art. — wobec licznych nieporozumień podaje do wiadomości, że niedzielne dancingi pomyślane i obliczone są na ograniczoną jedynie ilość osób i że dlatego żadnych już legitymacyj nie wydaje się w ogólności, a w szczególności w dniach zabawy. Z tych samych przyczyn, oraz dla dokładnej kontroli, by nikt niepowołany nie wszedł na salę, wstęp po

godz. 8 wieczorem jest dla wszystkich zamknięty. Chyba dość czasu od 5 do 8 godz. na zwykajowe a ubolewania godnie opóźnianie się.

III. Zjazd Przewodników Spółdzielczości Polskiej odbędzie się we Lwowie w salach obrad Rady Miejskiej w Ratuszu w dniach 15. i 16. lutego 1924 r. Pierwszy Zjazd odbył się w Lublinie w czasach okupacji austriackiej w r. 1918, drugi zaś w Poznaniu w listopadzie 1921 r.

Zjazd ma doniosłe znaczenie dla rozwoju myśli i życia spółdzielczego, to też gród tutejszy spodziewa się bardzo licznych napływów gości i reprezentantów polskiej Spółdzielczości z całego Państwa.

Organizacja Narodowa Dzielnicy VI-tej, urzędująca w sobotę dnia 16. lutego br. Wieczór z tańcami w sali Szkoła II. przy ul. Kętrzyńskiego 32. Czysty dochód przeznaczony na cele narodowo-społeczne. Wstęp ściśle za zaproszeniami — od osoby 3 miliony Mk., młodzież akad. 1 milion. Bufet we własnym zarządzie. Strój wizytowy. — Początek o godz. 9-tej wiecz. Zaproszenia otrzymać można codziennie od godz. 7—8 wiecz. — w lokalu Organizacji Narodowej Dzielnicy VI-tej przy ul. Leona Sapieży 1. 67.

Polska Spółdzielnia Kredytowa, z ograniczoną poręką we Lwowie, przedtem Krajowe Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników stow. zar. z ogr. por., zawiadamia swoich członków, że na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 31. stycznia 1924 zmieniono §§. 4 i 12 statutu w ten sposób, iż podwyższono udział z kwoty Mp. 10.000 — na Mp. 20.000.000, a równocześnie zmniejszono odpowiedzialność członka z 50-krotniej na 5-ciokrotną. — Uzupelnienie udziałów musi nastąpić najdalej do dnia 16. lutego 1924. Członkowie, którzyby w tym terminie nie uzupelnili przynajmniej jednego z posiadanych udziałów do uchwalonej wysokości, — mogą być uchwałą Rady Nadzorczej wykreśleni z rejestru członków. **Dyrekcja.** 389.

Z karnawału. Dnia 14. lutego 1924 r. odbędzie się w salach Kasyna i Koła literackiego, staraniem „Czytelni Akademickiej” Raut z tańcami. W części artystycznej weźmie udział najwybitniejsze siły naszego miasta. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje się codziennie od 6—7

SPRAWY GOSPODARCZE

Zapisy na akcje Banku Polskiego. Zapisy na akcje Banku Polskiego napływają już do Centrali PKKP. ze wszystkich prawie oddziałów prowincjonalnych tej instytucji.

Wykazują one, że podobnie jak w Warszawie, tak i na prowincji, zainteresowanie powstającym Bankiem Polskim jest we wszystkich warstwach społeczeństwa bardzo duże.

Poza akcjami — opłaconymi całkowicie przy zapisie, zgłaszane są do komitetu organizacyjnego Banku liczne zapowiedzi deklaracji, na które wpłata zostanie dokonana później. Jest rzeczą pożądaną, aby instytucje i osoby, zamierzające zapisać się na większą ilość akcji i gromadzące na ten cel fundusze, komunikowały komitetowi organizacyjnemu Banku ilość akcji, które zamierzają subskrybować. Ułatwi to komitetowi orientację, co do spodziewanych zapisów.

Lista instytucji bankowych, upoważnionych do przyjmowania zapisów na akcje Banku Polskiego, ogłoszona zostanie w najbliższym numerze Monitora.

Zeznania o podatku majątkowym. Dnia 15-go bm. upływa termin składania zeznań o podatku majątkowym. Zeznania te składanie są w magistracie; o ile przed 1-szym lutego napływ zgłaszających się z zeznaniami był bardzo znaczny, o tyle liczba zgłaszających się obecnie, jest stosunkowo nie wielka, skutkiem czego można było połowę personelu zajętego przy odbieraniu i wypisaniu zeznań, zajęć innymi pracami technicznymi. Mimo to wszyscy zgłaszający płatnicy są załatwieni szybko; tym którzy mają trudności w wypełnianiu zeznań osobliście, okazywana jest natychmiastowa pomoc.

— 30 —

wiecz. w Kasynie. Początek Rautu o godz. 9-tej wiecz. Strój wieczorowy.

„Kółko Zabawowe” Tow. Pol. Młodz. Rękod. im. Kościuszki, ul. Grodecka 1. 2. I. p., urzędują w sobotę dnia 16. lutego br. zabawę taneczną, dla członków i wprowadzonych gości. Orkiestra salonowa. Początek o godzinie 8-mej wiecz.

„Córka gałganiarzy” („La fille des chiffonniers”). Treść tego filmu zacierpięta została z jakiegoś bulwarowego romansu, jest sensacyjna, ale nie daje złudzenia rzeczywistości. Akcja rozgrywa się w Paryżu, w czasach ponapoleońskich, a bohaterką jest piękna Paryżaneczka, — która dzięki szczęśliwemu losowi wydobywa się z łańcuchów naciąganych do pałacu miliardera. Fabuła ogromnie naciągana, — obrazy przeważnie słabo wykonane, prócz kilku naprawdę ładnych zdjęć z starożytnego Paryża. Rolę córki gałganiarzy gra piękna i subtelna artystka francuska Blanche Montel. Jest to jeden z starszych filmów wytwórni „Gaumont”, która w ostatnim czasie dała przecież obrazy bardzo dobre, jak „Atlantida” i

„Nowi bogacze”. Film wyświetlany jest w kinoteatrze „Apollo”.

W SOBOTĘ 16 LUTEGO 1924, odbędzie się **Wieczór Karnawałowy** W SALI STRZELNICY UL. KURKOWA L. 23. Zaproszenia wydaje firma LUDWIK RAJSKI UL. RUTOWSKIEGO. 12191

Kupujcie tylko **Mokka** RADOMSKĄ CYKORJĘ 3903

Naczelny redaktor: **BRONISŁAW LASKOWNICKI**
Odpowiedzialny redaktor: **JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

OGŁOSZENIA

WOLNE POGADY.

DZIEWCZYNA do robót poszukuje natychmiast Laboratorium Chemiczne, Łyczakowska 132. Pierwszeństwo mają zamieszkałe w dzielnicy Łyczakowskiej. 12100

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3 poleca instruktorów, nauczycieli, bony; oficjalistów gospodarczych ogrodników; leśniczego dobrze poleconego — wszelką służbę. 12189

PRACOWNIK z dobrego domu (kałofil) potrzebny do składu obuwia „Hera”; Lwów, Rynek 34. 379:

ZDOLNE panny w modniarstwie poszukuje „Salon mód”; Grodecka 23. 380:

CHŁOPKA do kony poszukuje „LUMEN”. Lwów, pl. Mariacki 4. 12179:

POSZUKUJE służącą z dobrą świadectwami. Bieniewaldowa, Kopernika 26 I p. 12177:

DOBRE miejsce dla służącej najchętniej mazurki do objęcia zaraz; Sadownicka 74. 11991

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana; Zyblikiewicza 37 parter. 12060

POSZUKUJE zdolne panny w modniarstwie; Kieich ulica Halicka 7. 12061

PRZYJME panienkę do oerowania półczech i naprawy bielizny. Król. Jadwigi 38 A, I. p.; na lewo; 12195:

MŁYNY parowy Axelrada, Lwów, poszukuje zdolnego podmiararza. Reflektanci zechcą nadesłać pisemne oferty z odpisaniami świadectw. 11964

MAGAZYN mód Broda Chorążczyzna 8 poszukuje panną rurynowaną w zawodzie modniarskim. 11966

PRZYJME chłopca do sklepu; Rynek 45 A. Szydłowska. 11975

DZIEWCZYNA do pakowania znajduje umieszczenie. Beinhau i Luif Krasiejkich 9. 12040

PANIEN do szycia bielizny poszukuje Krajowa fabryka bielizny, Szymon Rad Lwów, ul. Słowackiego 2. 12101

POSZUKUJE zdolnego czeladnika szewskiego Bilk — Ormiańska 14. 12071

POSZUKUJE się zdolnej panny do salonu Józefa Dudka; Kopernika 1; 12071

PIERWSZORZĘDNA pracownia Józefa Dudka poszukuje zdolną spodniczarkę samodzielną. Kopernika 1. 12070

SPRYNYCH uczeń ślusarskich przyjmie pracownia — ulica Pijarów 11 A. 12068

KAWALER poszukuje na wstę młodą gospozię do wszystkiego. Zgłoszenia: Krupjarska 34; Markowska. 12096

BROWAR parowy Kamionka str. poszukuje zdolnego piwowara; najchętniej kawalera; 12032

PRACOWNIK z dobrego domu potrzebny handel koczenny, Łyczakowska 75 11955

SŁUSARNIA Kr. Leszczyńskiego 31 przyjmie chłopców do praktyki. 11985

POTRZEBNA szwaczka, Żulińskiego 10 I p. Wroniska 12138:

ZDOLNYCH czeladników przyjmuje natychmiast Warszawa szewska, Gabrylowka. 11766

BIURO KOSTIUKA, Lwów, Kopernika 19, poszukuje parę ekonomicznych, gorzełników furmanów, torań, robotników sezonowych dworskich, bony i gospodynie, kucharki na wyjazd, oraz kucharki i służące do wszystkiego w miejscu w większej ilości. 12176:

RZEZBIARZA do drzewa samodzielną się przyjmie fabryka „Dąb” Lwów Łyczakowska 27. 12175

SŁOLARZY budowlanych tylko bardzo zdolnych przyjmie fabryka „Dąb” Lwów, Łyczakowska 27. 12174

DZIEWCZYNA do obsługi gości potrzebna. Pańska 6. Kłernia 12181:

RURYNOWANEGO pianisty poszukuje się. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 28 od 7—9 wieczór. 12162:

POSZUKUJE się zdolnych panienek do wyszywania dziurek konieckiej meskiej. Kestenbaum, Sw. Zofii 9. 12161

POSZUKUJE uczących różnych agentów do rozpraszania obrazów za gołówkę. Marcewskiego, Szepietkiewicza 20. 12159:

2 CHŁOPCÓW do praktyki ogrodniczej zostanie przyjętych. Zgłoszenia: Kruczkowski, Snopkowska 10. 12155:

DZIEWCZYNA 14—16 lat potrzebna do robót ręcznych. Magazyn, Sadownicka 58. 12154:

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa, tokarstwa i innych specjalności warsztatowych przyjmie fabryka „ELEKTRON” ul. Lipowad 97 12153

HOTEL SASKI przyjmie chłopca w wieku 16 lat do sprzątania i obsługi gości. 12146:

POSZUKUJE się dziewcząt do robót we fabryce i kierów Zygynd Krebs „Pałeczka” Lwów — Kleparów; Zgłoszenia między 9—10 rano, Bałowego 7 lub we fabryce 12104:

16 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”

pę i ciągnąc najmłodsze ciecko za ucho, kazała mu ukłonić się państwu, przypatrując się temu z wielkim zainteresowaniem.

Alfred zaśmiał się zachęcająco do dziecka. W drodze powrotnej był w doskonałym humorze i idąc obok Heleny przez wąwóz — Dick szedł ciągle z tyłu i nie brał prawie udziału w rozmowie — mówił z wesołością, rzadko u niego spotykaną:

— Czy nie zechce pani zaraz wejść, — rzekł, gdy pożegnał się z nią przed małą furtką, prowadzącą do ogrodu opactwa. — A zatem do widzenia dzisiaj wieczorem.

— Dzisiaj wieczorem o siódmej, — odparła.

Ale uszedłszy parę kroków, odwróciła się jeszcze raz, a słowa jej zwracały się tym razem bardziej do Dicka:

— Pozdrów pan odemnie serdecznie Ruth.

Dopiero gdy zniknął im z oczu, odetchnęli głęboko.

Woll przez szczylinę, przez którą się wydosłał.

Patrzył, jak dostał to, co chciał i jak potem zszedł po rzeki przyletem — może go pani przestraszyć.

— Niech pani bezwartunkowo nie mówi teraz do niego, — Dick położył rękę na jej ustach.

Helena chciała krzyknąć na niego, aby się cofnął. Ale raz skąty, to znów chwastów.

ko z lekką powolnością posuwał się naprzód, trzymając się sztywno na wybrzeżu. Położył się wzdłuż na skale i tyłszy krok mógł spowodować jego upadek z wysokości dwóch

Patrząc na niego doznawało się zawrotu, gdyż jeden fakt wac kilka roślin, rosnących w pobliżu niego.

niebezpiecznym miejscu stał młody człowiek, usiłujący zerwać ci za nim skal. Wysoce, na wąskiej krawędzi, w bardzo

Kierując się jej spojrzeniem zwrócił się w stronę sterzącego. — Patrz, Dick, — zawołała z lekkim — tam jest Jerry.

— Ach, gdybym miał tylko pieniądze, — zawołał, — ty!

tem wypuścił jej rękę i cofnął się przerażony.

I zanim mogła się obronić, zainim się postarząca, co chce

czyli tego, nie czyń tego, Heleno! Ja muszę!

szaleństwa! Nie mogę dać sobie rady! To niedorzeczność! Nie do

gwałtownie: — Nie patrz tak, moje dziecko! Doprowadzasz mnie do

I nie zważając na kwiaty, które upadły u jej nóg, zawołał

Patrz! Na nią przez chwilę i gdy tak stała przed nią za-

przerwała mu ze śmiechem Helena.

— Wtedy świat przewróciłby się do góry nogami, —

Chciałbym, aby ludzie nie stawiali sobie na drodze, Chciał-

Chciałbym być bogaty. Chciałbym, abym nie był głupi.

— Tak, — rzekł Dick, gdy przechodzili obok chaty. —

unosil się dym. —

Jeżąc na ziemi i chatkę stojącą w pobliżu, z której kominna

Prócz miew, przelatujących nad jeziorem, widać było łódź

zaczynała zatokę.

wznosiła się ściana z wysokich skał, zamknięta od ludzi tę

Szermując błynięta woda po kamyczkach a z obu stron

które-zielony, ale dalej przybierało barwę ciemno-purpurową.

gu, tam gdzie gład była namiętsza, jezioro miało kolor błę-

wielkie jezioro, lśniące i skrzzące się w słońcu. W pobliżu brze-

Lynezasem przybyli na brzeg. Przed nimi rozlażowało się

dopuszczając.

Wym występkim, którego nie wolno się teraz bezwartunkowo

— Patrz tytoni, a jak pani wie, palenie tytoniu jest okrut-

zawszy mał układkiem. — Coż pan takiego złego robi?

— Nie jest pan przecież wcale taki zły, — rzekła, spoj-

— Jesteś się poprawię, — odparł z gorczą w głosie.

— Ale przecież będzie pan kiedyś „panem na opactwie”?

— Nie jestem od nich bogatszy.

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

zy od nich. Nawet nie jestem od nich bogatszy.

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

— Dlaczegoż nie? — spytał swobodnie. — Nie jestem lep-

ROZDZIAŁ II.

Ponieważ „wąwóz Felaghera” osłonięty był dokoła gór-
rami przed wszelkimi wiatrami, z wyjątkiem wiatru południo-
wego, rosła w nim bujna roślinność, a pierwiosnki zakwitły
bardzo wczesnie.

Kwitły tu również orchidee o przedziwnym kształcie, a
na stromych zboczach rosły różnego rodzaju chwasty i ziele.

Pod skalistymi ścianami było mnóstwo kwiatów, a nad
brzegiem rzeki sterczały ogromne krzewy. Łatwo tu było ze-
brać przepiękny bukiet, więc też Helena Bourne miała wkrót-
ce pełne naręczce kwiatów.

W swoim złotym kapelusiku z piórkiem i w prostej
sukni markizetowej wyglądała przepięknie, stojąc tak nad pie-
niącą się wodą i rzucając na nią od czasu do czasu trzymane
w ręce pierwiosnki.

Sprawiało jej widocznie przyjemność przypatrywania się,
jak rwący prąd rzeki porywał kwiaty na głębinę. Miała wiel-
kie, czarne oczy, ciemne, brązowe włosy i dołeczek w bro-
dzie. Świeża jej cera świadczyła pochlebnie o dobrym jej
zdrowiu, a we wszystkich swoich ruchach była tak elastycz-
na, iż zauważało się natychmiast jak bardzo była przyzwycz-
ajona do swobodnego poruszania się w górzystym terenie.

Twarz jej, która wielu ludziom mogła się wydać zbyt o-
walna, była pełna życia, gdy przypatrywała się kwiatom tań-
czącym na wodzie, a kiedy zniknęły jej z oczu, na ustach jej
pojawił się miły uśmiech.

Przeciwniegi brzeg rzeki pokryty był wzdłuż pasami
kwiatów i zarośli, przerywanymi szmatami miedzy. Znajdują-
ca się za nim okolica wznosiła się stopniowo na wysokość
sześciu stóp i tylko dzięki korzeniom i pniom, splecionym po-
wojami i bluszczem, ziemia trzymała się w swoim miejscu.

A na tej wyżynie, pokrytej trawą, która była tylko wą-
wozem na zboczu łańcucha pagórków, wznosiła się chatka
pokryta słomą. Przed nią biegła droga, równoległa do wąwo-
zu, pokryta z obu stron kwiatami, pozbawionymi teraz liści.

Drzwi chaty stały otworem, a z głębi dolatywał wesoły
śmiech. Helena poznała głos Dicka Gargravesa i gniew rozlał
się na jej twarzy. Odwróciła się, chcąc odejść, aby jej tu nie
spotkał, ale w tej samej chwili pojawił się w drzwiach wielki,
silny mężczyzna, o pięknej twarzy, długich, jasnych włosach
i podobnych wąsach.

Miał na głowie miękki kapelusz, stare, brązowe ubranie
domowe, a rozpięty surdut zdradzał, że nie miał łańcuszka od
zegarka. Na szyji jego związana była po marynarsku czerwona
krawatka, a ciężkie jego buty nie były również nowe. Zda-
wał się nie wiedzieć, że ubranie jego było tak zniszczone. W
usposobieniu swoim zdradzał Dick (Ryszard) Gargrave pew-
ną opieszłą dobroduszość, która dowodziła, jak bardzo nie-
nawidził wszelkiego przymusu.

Sklonił się i z wesołym „Halo, Heleno“, skoczył na wzdó-
rek, przedarł się przez gęszczą, a gdy ona namyślała się je-
szcze, przeskoczył przez strumień.

— Kope lat nie widziałem już pani, — rzekł, ująwszy ją
za rękę.
A Helena, która nie miała odwagi spojrzeć w jego błę-
kitne, wernie oczy, odpowiedziała nieśmiało:
— Dopiero od wczoraj, Dick.
— No tak, — odparł — czyż to nie kopa lat, gdy nie wi-
działem pani tak długo?
Nie odpowiedziała. Ale usła jej pokraszniały, a on spo-
strzegł jak drżała.
— Nie weźmie pani chyba tego ze sobą? — spytał, wska-
zując kwiaty, które trzymała w ręce. — Pojne kwiaty przy-
noszą nieszczęście.
— Postadam jednak przeciw nieszczęściom tahnzan, —
rzekła z uśmiechem.
— Rzeczywiście? Na czym to polega? Niech mi pan
powie, panno Heleno.
Pochylił się do jej ucha i rzekł tajemniczo:
— Nie powiem nikomu. Jeśli jednak ktoś potrzebuje taliz-
mana przeciw nieszczęściu, to najbardziej Dick Gargrave. A
włec, Heleno, coż to za talizman?
— Czyście sumienie, — odpowiedziała figlarnie, — a tego
zda się Dick Gargrave nie posiada.
— Nie, nie posiada, — odpowiedział tak smutnym tonem,
iż musiała spojrzeć na niego ze zdziwieniem. Podniosłszy gło-
wę zaważył, że go obserwowała, a twarz jej była przy tem
tak czarująca, iż dał się porwać swemu uczuciu i dodał:
— Procz swego czystego sumienia posiada pani jeszcze
inny talizman, z pod którego wpływu trudno jest wyzwolnić się.
— Odprawiając panią, — odparł Dick.

„TAJEMNICA OPACTWA“

14 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO“

— Brat pani jest dziwnym człowiekiem, — rzekł Dick. —
Postada tylko tę dobrą stronę, że nie lęka się niczego, ani a-
niolów ani diabłów.
— Niema pan prawa tak mówić, — rzekła gwałtownie
Helena. — Jerzy jest moim bratem! Niech pan o tem nie za-
pomina! Ani słowa więcej o nim!
— On jest taki nietowarzystki! — usprawiedliwiał się Dick.
— Lepiej to, niż gdyby miał być zbyt złośliwy, — odpar-
ła Helena i spojrzała na Dicka... — jak ktoś, kogo znam.
— O tak, on jest lepszy odemnie, — potwierdził Dick z
falszywą skromnością. — Każdy jest lepszy odemnie, bo ja
jestem parzywą owcą w rodzinie.
— A zatem tam nadchodzi niewinna owca, — odparła ze
śmiechem Helena, wskazując na jego brata, wychodzącego
z wozu.
Alfred Gargrave był pod każdym względem zupełnie
przeciwieństwem swego brata Dicka. Był wielki, wysmukły i
bardzo powściągliwy. I jego usta były szerokie, a gdy mówił,
miał dziwny zwyczaj patrzeć na swój długi i szpiczasty nos.
Błada twarz jego była gładko ogolona z wyjątkiem szpi-
czastej brody, przez co ostre jego rysy nabierały jeszcze
surowszego wyrazu. Jakkolwiek był młodszy od Dicka,
ciemne jego włosy miały już odcieln siwizny. Na obcych
czynił początkowo gorsze wrażenie, niż jego piękniejszy
i weselej usposobiony brat.
Ale dłuższa znajomość musiała zmienić ten pierwszy sąd.
U większości starszych ludzi był młody widziały niż
jego młodszy brat, — gdyż był tak „zrównoważony“. Słowo
to stosowało się doskonale do Alfreda Gargreva.
Miał na sobie piękne, szare ubranie, a w ręce trzymał
dzbanek z nakryweczką.

„TAJEMNICA OPACTWA“

— Co tu oboje robicie? — spytał, patrząc na nich prawie
podejrzliwie.

Dick przyłożył obie ręce do oczu i patrząc na skały,
rzekł:

— Przechadzamy się.

— I rozmawiamy, — dodała z uśmiechem Helena. Zanwa-
żywszy jednak niezadowoloną minę Alfreda, spytała:

— Co pan ma tam w dzbanku, panie Gargrave?

— Trochę zupy, — odparł. — Chciałem ją zanieść pani
Fitzgerald. U nich taka nędza, — potrząsnął przytem ze smut-
kiem głową — jak pani wie, z rybołówstwa nie mamy nic więc
możemy tylko tyle pomódz. Czy nie zechce mi pani towarzy-
szyć do jej domu, panno Heleno?

— Z największą przyjemnością — odparła i spojrzała na
Dicka, który ciągle jeszcze obserwował skałę.

Puścił swego brata i Helenę naprzód a sam włókł się za
nimi, jak gdyby powinnością jego było iść z nimi. Gdy Alfred
i Helena stanęli przed chatą, zatrzymał się kilka kroków za
nimi. Alfred zapukał do drzwi.

— Lubię zawsze, — rzekł, usprawiedliwiając się niejako
przed Heleną i spoglądając wymownie na Dicka, — lubię trak-
tować zawsze tych ludzi z tą samą uprzejmością, z jaką po-
stępuję z ludźmi znajdującymi się na równym poziomie towa-
rzyskim. Dlaczego nie powinniśmy pukać, gdy wchodzimy do
chaty, jak to zwykliśmy czynić, przekraczając próg zainku?

Na szczęście pojawienie się pani Fitzgerald oszczędziło
Helenie odpowiedzi na to niezręczne pytanie.

Pani ta, wielka i bezmyślna kobieta, otworzyła do połowy
drzwi i pojawiła się w otworze. Kilka okrągłych twarzączek
wyjrzało z pod jej ramienia. Podziękowała serdecznie za zu-

GOSPODYNIA w średnim wieku dobra kucharka — do wyłączenia właścicielki, tylko z dobrą polecenia i inteligentną, potrzebna zaraz, wiadomość: Kaika, sklep Krakowska 11. 12140

ROZMAITE.

KRAWATKI przerabia po przystępnych cenach Gruszecka ulica Grodzickich 6; I. p. 12000

AKUSZERKA sama, na przyjmuję zamówienia; udziela porad pod dyskrecją, Jozafata 3; boczną Gródeckiej; B. D. — parter 12086

PIENIĄDZY mam większą gotówkę; mogę pożyczyc. — Zgłoszenia: KAZIMIERZ Adm. Wiek. 12080

POŻYCZKI! Poważny większy kupiec poszukuje kapitału 3-10 milionów za wysokim procentem; tylko od kaptolików. Pod ZA PODKŁADEM do Adm. 12074

BACZNOŚĆ! Kostjmy od 15 milionów, płaszczy od 15. cte milionów, sukno od 7 milionów, wykonuje elegancko: Butkowska Chorażczyzna 24. 12112

ELEGANCKO wykonuje suknie balowe kostjmy, płaszczy: Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. 12127

16 MIESIĘCZNA dziewczynka ładna zdrowa do darowania; wiadomość: Maube, Sapichy 24. 11979

FORTEPIAN znakomity wypychycze za 15 złp. Zimorowicza 6; drzwi 3. 12196:

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjęła panie — udziela porad pod dyskrecją, SOBIESKIEGO 30, parter. 12192

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym ustępstwem WAŁOWA 27 parter. 12193

WYPOŻYCZAM kostjmy na bale maskowe. Ul. Szymona 2, I p. ganek 12178:

POSİADAM biuro z telefonem i obszernie lokale nadające się na cele fabryczne lub składy we własnym domu. Listy pod „TYLKO WSPÓLNIE“ do biura Ogłoszeń Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 12173:

KTO KOCHA KWIATY! Kto lubi owoce! Kto uwielbia przyrędcie niech odpisz adres „Przedsiębiorstwo Ogrodnicze“ Lwów, Kalceza 10. 12167

PRZESADZA rośliny pokojowe „Przedsiębiorstwo Ogrodnicze“ Lwów, Kalceza 10. 12166

DRZEWA owocowe czyścić i przecina obecnie na czasie — Przedsiębiorstwo Ogrodnicze“ Lwów, Kalceza 10 12165

SPGRZADZA plany i kosztorysy ogrodów. Odznaczone srebrnym medalem „Przedsiębiorstwo Ogrodnicze“ Lwów, Kalceza 10. 12164

DOBRE prosperujący interes galanterijny obok przystanku tramwajowego poszukuje zdolnego, uczciwego godnego zaufania spółnika z wkładem tysiąca dolarów. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „FORTUNA“ 12148

JADE do Berlina! Przyjmuje sprawy do załatwienia. Zgłoszenia pod „ADWOKAT“ Adm. Wiek. 12120

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKOJU z osobnym wejściem ewentualnie przedpokojem — łazienką komfort na parterze lub pierwszym piętze od 1 marca 1924 w dzielnicy pierwszej za czynszem w dolarach przy spokojnej rodzinie szuka zamożny kawaler kaptolik. Zgłosz Adm. Wiek. okazie elowi kwitu inaserafowego „Nr: 11956“ 11956

SŁUCHACZ filozofii udzieli lekcje matematyki i fizyki — w zakresie szkół średnich w zamian za mieszkanie; — Zgłoszenia pod SŁUCHACZ FILOZOFII do Adm: Wiek. Nowego: 9033

ABSOLWENT medycyny, za miesiąc doktor, — poszukuje pokoju z osobnym wejściem, chętnie w pobliżu klinik lub Wysokiego Zamku po niewygórowanej cenie. Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm. Wiek. 11650

ZARAZ odnajmę elegancki pokój sol'ednemu panu. Adm. Wiek. pod POTOCKIEGO. 12119

POKOJ kawalerski, osobne wejście, za pięć dolarów poszukwany; Zgłoszenia pod LEON do Adm. Wiek. 12121

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem; O. Pfeifferkorn (Premier); Bajorego 26, II. p; 12092

JEDEN pokój z nyżą i kuchnią ewentualnie dwa pokoiki z kuchnią komfort poszukuje w spokojnej okolicy; — Odstępne i czynsz wedle umowy; Zgłoszenie pod „Spokój i czystość“ do Wiek. za okazaniem inaseraf; 12103

ZAMOŻNY kupiec poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wchodem przy lepszej rodzinie. Zgłoszenia do Adm. pod DOLARY. 12114

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju w śródmieściu za wysokim czynszem. Zgłoszenia do Adm. pod ŚRODMIEŚCIE. 12115

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem za opal i prowianty. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod LESNIK. 12045

POSZUKUJE eleganckiego pomieszkania lub wille całe lub też część jego, urządzone lub bez. Oferuj pod MENI—STAR — Bajorego 34: 12081

2 POKOJE z kuchnią blisko śródmieścia natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia pod „600 dolarów“ do Adm. Wiek. 12079

URZEDNIK natychmiast bezdzietny poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią za odstępnem. Zgłoszenia pod PROMPTE do Adm. Wiek. 12073

BARDZO intelig. bezdzietne małżeństwo zaplac: czynsz — zajmie się dziećmi lub chorą osobą za jakiegokolwiek pomieszkanie. Pod BEZDOMNI do Adm. Wiek. 12072

DWUPOKOJOWE mieszkanie umeblowane, centrum miasta na kilka miesięcy odstąpić. Adresować: „Dolarów 500 kaucja“ Adm. Wiek. 12197

POSZUKUJE 2 pokoi kuchnię z komfortem lub bez Dam odstępnem 500-600 dolarów. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „AURELIA“ 12163

SIAJNIA, wozownia do wynajęcia Turcka 1. Tamże duże lustro w ramach dla fryzjerów do sprzedania. 12151:

DO WYNAJĘCIA dom z ogrodem przy stacji Sichów. Zgłoszenia: Pajarów 41, II piętro, Perzechawska 12162:

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA z średnim wykształceniem, samotna poszukuje posady jako towarzyszką do dzieci, pomoże w gospodarstwie domowym; Reflektuje na wyjazd; Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod PRACA. 12099

STO MILIONÓW da za wyrobienie posady inkasenta, — magazyniera, siły biurowej w poważnej instytucji. Adm. Wiek. pod BYŁY KUPIEC S. 12118

PANNA z rutyną, izr., poszukuje posade do dzieci od lat 3-6 na cały dzień; Zgłoszenia pod SKROMNA do Adm. Wiek. 12087

POCZA (KUJACY aspirant farmacji, Polak szuka posade gdziekolwiek. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod W S 12136

OWA bezdzietna poszukuje miejsca do zarządu domem lub kuchnią we Lwowie lub w jakimś dworze za skromnym utrzymaniem. Zgłoszenia pod W. O do Adm. Wiek. Nowego: 90141.

PSZCZOLARZ, stolarz meblowy w starszym wieku z własnymi narzędziami stolarskimi poszukuje posady na ordynarję. Pod PSZCZOLARZ do Adm. Wiek. 12041

MŁOŻYZNA piszący na maszynie poszukuje posady w biurze lub przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod MŁOŻYZNA. 11994

DAM CHEŁPCA czternastoletniego do większego sklepu biawatnego na praktykę. Zgłoszenia do Wiek. pod „PRAKTYKANT“ 12184

RYSONNIK maszynowy, zdolny konstruktor z praktyką warsztatową, rozległym wykształceniem znajomością języków francuskiego i niemieckiego i pasją na maszynę poszukuje posady. Wiadomość w Adm. Wiek. Nowego pod „Mecanique“ 12180

ZDOLNY pomocnik handl. poszukuje jakiegokolwiek posady — może również jako magazynier ekspedjent etc. Łaskawe zgłoszenia pod „POMOCNIK“ do Adm. Wiek. 12186:

KUCHARKA z dobrymi świadectwami poszukuje posady. — Wiadomość: Koralińska 1 u dozorczyń. 12160:

DOBRA krawcowa poszukuje szyćcia w prywatnych domach. Wiadomość: Lelewela 17 II p na lewo 12147:

SILA biurowa z praktyką manipulacyjną i bankową pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia Administracji Wiek. „K. H.“ 12143

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

DO ODEBRANIA obrączka przy straganie pieczywa Nr. 3 w Rynku, St. Burkiewicza od 8-1 przedpoł. 12102

PIES LEGAWY maści srokaty czarny biało nakrapiany — wabi się „Don“ zaginął. Uprasza się o odprowadzenie do firmy „Pedefe“ Lwów ul. Sobieskiego 3 za wynagrodzeniem. 12053

UNIEWAŻNIAM zgubiona książeczkę wojskowa na nazwisko Eugeniusz Bartel. 12065

CZARNY Doberman do odebrania u inwalidy Świętlika Kurkowa 12. 12145:

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Lwów miasto na nazwisko Jelinek Stanisław. 12137:

NAUKA

WPISY na nowe 1) Kursy handl. dla dorosłych (6 mies. ranne lub wieczorne. 2) Stenografii pol. i 3) pisania na maszynach (6 system. met. 10 palc.) przyjmują od 15-29 b. m. od godziny — 12 i 4-6. Konc. Kursy Handlowe Z. O szewskiego, Kurkowa 38. Ilość miejsc ograniczona. Podręczniki z biblioteki szkolnej. 391

TECHNIK uczy grać na skrzypcach; — pod TECHNIK do Wiek. 12002

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37, II. p; 11957

POSZUKUJE nauczycielkę fortepianu na 2-3 razy lekcji w tygodniu. Wiadomość pralnia Europejska Pasaż Mikolascha. 12036

MALŻEŃSTWA

KAWALER lat 29 przystojny brunet, na rządowym stanowisku, ożeni się z panną przystojną, do lat 25. kębaby posiadatka gotówkę lub mieszkanie z urządzeniem. Możliwość z fotografiami, za których zwrot ręce słowem honoru. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „ZDZISLAW“ 12169:

WDOWIEC bezdzietny, w średnim wieku, handlowiec na rządowym niższym stanowisku ożeni się ze starszą przystojną i posiadającą panną lub bezdzietną wdową do lat 40 możliwie z prowincji Pod „ŁACZNOŚĆ“ do Adm. Wiek. 12141

MŁODY przystojny mężczyzna pierwszorzędnej rodziny posłubi pannę wdowę lub rozwódkę, która ma mieszkanie, interes przemysłowy lub odpowiedni posag. Zgłoszenia: Biuro Asnyka 8. 12156:

STARSZA sympatyczna samotna panna, wzorowa gospodyni, pragnie poznać w celu mat. człowieka pracy o szlachetnym charakterze, dzieciom zastąpi matkę. Administracja Wiek. „PRZEZNACZENIE“ 12158:

KUPNO I SPRZEDAŻ

W mieście powiatowym do nabycia za walutę o stałej wartości: 1) realność z d mem murowanym, oficynami, stajnią i sadem przeszło 2 morgowym, 2) realność parterowa mur. blacha, ogród, w centrum miasta, 3) 7 morgów ziemi na parcele budowlanej, 4) 4 morgi ziemi, 5) na wsi 80 morgów w tym łąki 20, lasu 9 3/4 25 letniego, 50 roli. — Zgłoszenia Organizacja Narodowa Jaworów. Na odpowiedź załączyć znaczki. 390

NAIWIŻSZE ceny za stare ubrania, uniformy, rzeczy rozmaite. Kartka pocztowa, wystarczy — przychodzić punktualnie. Lwów; Gross — Ormiańska 19. 11945

LASU liściastego dwie sekcje; około czterdzieście hektarów; ośmieszana sprzeda Zarząd dóbr Izidorówka poczta Żurawno; st. kol. Huzdydyczów — Kochawina. 11999

TOKARNIE podługowe; Wiertarkę słupową; Piłę taśmową 90"; Heblarkę Kirchnera sprzedam; Żółkiewska 133. 12039

FORTEPIAN sprzedam, Rułowskiego 23, mieszkanie 3 — Oglądać od 12-6. 12067

DOMEK mały, 1/4 morga pola, Zaskówie sprzedam, 250 hektarów. Ciostelska Zamarszynska 52. 12094

ZARAZ do sprzedania interes fabryczny wolne trzy pokoje, dwie kuchnie. Wiadomość: Murarska 44. 12111

KSIĄZKI ZA BEZCENI! Kto jeszcze nie wie, że w Rynku Nr. 29 w PODWÓRZU (w bramie Andrejczki) znajdują się księgarnia antykwarska, która sprzedaje książki każdego rodzaju niesłychanie tanio. Niech się przekona, 350

FORTEPIAN krótki w bardzo dobrym stanie sprzedam, — Tarnowskiego 16, II. p. na prawo 12123

FISHARMONIA w bardzo dobrym stanie 4. oktawówka tanio do sprzedania. — Oglądać można Dekerta 11 między godz. 3-4 pop. 9034

Z MASZYN DRUKARSKIE, używane: Kaiser 83/100; Newburger 65/84 do sprzedania; — Lwów Chorażczyzna 27 „Grafia“. 12019

KUPIE szas; markę Forda. Oferty piśmienne nadsyłać Alexander Kruppa; Lwów Lwowskich Dzieci; 21. 12017

DOM parterowy murowany; 16 ubkacji; z wolnym mieszkaniem 3 pokoje; kuchnia łazienka; spiżarnia i przedpokój oraz obszerny lokal suternowy na cele przemysłowe; przy samym przystanku tramwajowym i zaraz do sprzedania wprost u właściciela ulica Plichowska 8. — Pośrednictwo wykluczone. 11998

SPRZEDAM sypialnię jasionową; garniturów salonowy; otmanc; biurko; zegar, biblioteczkę, Romanowicza 10 — Lamus. 12007

BUCIKI lakiery tanio sprzedam. Ul. Ochronek 11 A — parter lewy. 11990

KUPIE jopór i cyrkularkę w dobrym stanie. — Wiadomość Biuro węgłowe; Akademicka 21. 378:

SPRZEDAM tóżko składane hualebłkę. Sapichy 41. 12170:

KRZESŁO dentystyczne przedwojenne ze stajdki i m. operacyjnym i słuwachką do sprzedania. Zakład dentystyczny, pl. Marjacki 5, II p. 12168:

FORTEPIAN do nauki lepszy sprzedam okazynie. Kopernika 26, parter. Skieniarski 12183

DO SPRZEDANIA tylko katolików; 2 angielskie ubrania, żakietowe, 2 narzutki wszystko w doskonałym stanie — Oglądać od 3-5 ul. Kraszwickiego 33, II p. na prawo 12157

SPRZEDAM samochód kryty 35 HP. Wiadomość: Gipsowa 19. 12150

SPRZEDAM piękny salon mahoniowy brązem kryty i dwa dywany perskie; „Szuka“ Lwów, Legionów 1. I p. 12144

MASZYNE do szyćcia nożna członkową sprzedam. Pl. Marjacki 5-III. 12142

NA RATY!sprzedaje **MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ „PARYŻANKA“** Lwów, ul. Pańska 22

Płaszcz, Swetery, Bielizna do wypraw ślubnych, Suknie, Kamizelki, Spodniczki, Pledy, Spodniczki szkockie 8,500.000 Mp.

Płaszcz 22,000.000 Mp.**Kamizelki wełn. 12,500.000.****PONCZOCHY**rękawiczki, reformy i skarpaczki w pierwszorzędnym gatunku po cenach konkurencyjnych — poleca **Magazyn****„NOUVEAUTE“** Lwów, — **WAŁOWA 11a.**

12182

Baczność!**Swieży transport!**

spodniczek angielskich tylko po 10 milj. oraz wielki wybór konfekeyi damskiej poleca

Magazyn i pracownia **S. STADLER**, Piekarska 3.**Ważne dla P. T. Szewców!!!**Największy wybór **KOPYT** słynnej marki „**BIEGUN**“ poleca w najnowszych fasonach firma**Leon Oppenheim**, Lwów, Kościelna 5.**SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZ. i SKÓRN.**
Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6 Lwów
pl. Halicki 7 (ad kawiarnią Centralną). 12172**WPISY**
na kurs stenografiipisanie na maszynie, obcych języków, kaligrafii — oraz ksegowości pojedynzej i po wojnej przyjmnie się do 1 marca w godz. d 11-1 i od 5-7 **Dyr.**
P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 392**Poszukuje**
się pierwszorzędnego - rufynowanego
FACHOWCA

z branży galanteryjnej, obecnego dobrze z rynkiem zagranicznym i krajowym do prowadzenia hurtowni galanteryjnej, posiadającej zastępstwa zagraniczne i krajowe pierwszorzędnym firm. Reflektuje się nastarszą, pierwszorzędną siłą fachową z długoltnią praktyką w tym dziale i odpowiednie referencjami. — Warunki wedle umowy. Pisemne zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu — należy wnieść do Adm nistracji „Wiek Nowego“ p d „SPECJALISTA“ 12171

4--6 POKOJI

z pełnym komfortem, w centrum miasta — poszukuje bogaty przemysłowiec. — Zgłoszenia pisemne pod szyfrą: „Inżynier“ nadsyłać do Biura Jacobiego, Zimorowicza 14. 12133

**LAMPY**
Buduarowe
z jedwabiem i abaturami w wielkim wyborze poleca
„LUMEN“
Lwów, pl. Marjański 4.
Skład wszelkich lamp elektrycznych. 12187**WŁASNEGO WYROBU**
KOŁDRY MATERACE**PIERZYNY — PODUSZKI — SIENNIKI.**
KOCE — PŁOTNA — BIELIZNĘ PO-
SCIELOWĄ NAJTANIEJ SPRZEDAJE
Fabryka pościeli
Keramicka 6.

11449

Kto chce
znaleźć korzystny zbytny dla swych produktów i towarów,**Kto znalazł**
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi**Kto szybko**
pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,**niech ogłosi**
się natychmiast we**Wieku Nowym**

na poczynniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowiec
wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.**Buchalter-bilansista**rutynowany **poszukiwany**. Oferty pod „Przemysł drzewny“ do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 12126**Obuwie na raty**dla **urzędników i prywatnych** w wielkim wyborze poleca **magazyn DUKORA**, Pasaż Fellerów 3. 11179**MOTORY** ropne od 6 do 60 HP, pierwszorzędnej marki, dogodnie splanaty, oraz kamienie, walce, perłaki, olejarnie, transmisje, pasy, gazę, oliwę — poleca najtaniej „**PILOT**“, Lwów, ul. Batorego 4. 313wyborowa
Cykorja**GLEBA**

Kto raz kąpieniej używać nie będzie.

254

OBUWIE

Z powodu inwentarza sprzedaje obuwie skórzane wysortowane o 20% poniżej cen targowych

Edmund Laub, Lwów, Jagiellońska 15. 12109**Sypialnie - Jadalnie**

meble klubowe krajowe i zagran. po niższych cenach poleca

Leon MATWIJDWSKI, Lwów, Chorążczyzna 27-29. 12131

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.